

Towarzyski kontredans

Z rekomendacją Franklina

„Nie przyświecają nam cele altruistyczne. Będzie to działało i zrażało się w świecie handlu” — powiedział prezes Curtis International Inc., amerykańskiej firmy handlu międzynarodowego i pochwalił się drzewem genealogicznym, które posadził Benjamin Franklin w roku 1728. Amerykanie postawili teraz na tkaniny artystyczne Barbary Łuczkowiak i Stanisława Andrzejewskiego. Chcą zabrać je do Stanów Zjednoczonych. Każdemu artyście można życzyć, tak doskonalego katalogu, jaki wydał naszej parze Curtis w Stanach Zjednoczonych. Wernisaż w salonie SARP uświetniły sonaty Bacha i Corelliego. Na skrzypcach grała żona artysty Zyta Pleschowska-Andrzejewska. Najlepiej ubraną da-

mą — lakierki, aksamity, koronki wstążki — była ich córka Natalia. Łuczkowiak i Andrzejewskiego dzieli różna postawa artystyczna, a łączy przyjaźń.

O roku ów

Ten „Pan Tadeusz” ma szczególny smak. Irena Jun interpretuje mickiewiczowskie strofy po mistrzowsku w pokoju Pana Tadeusza w Muzeum Literatury i... wykorzystuje eksponaty. Na skrzypcach gra jej córka Marysia, uczennica szkoły muzycznej.

Wzajemność

Jeszcze wernisaż się nie skończył, a już pierwsze obrazy zostały sprzedane. „Krajobraz polski” wystawiony w Galerii Monetti na Żoliborzu może liczyć na po-

wodzenie. Jeden z gości kupił Leszka Różgę, ale prosił by zachować jego nazwisko w sekrecie. Najdroższy obraz był za dwadzieścia milionów (Jacek Rykała). Artyści potrafią być wdzięczni. Andrzej Pągowski, jako Studio P. przyznał tym, którzy dobrze czynią dla sztuki pierwsze Złote Ołówki: Urszuli Monetti — Fundacja Sztuki Współczesnej, Irenie Strzałkowskiej — Studio TOR, Jackowi Cyganowi — reklama tv, kompozytorowi — Wojciechowi Trzciniemu i Dariuszowi Stafańczakowi, dyrektorowi Warszawskiej Drukarni Akcydensowej.

W pokoju aktorki

Maciej Prus, artystyczny władca Teatru Dramatycznego z ogromnym wzruszeniem nadał Sali Prób imię Haliny

Mikołajskiej i otworzył kameralną wystawę „W pokoju aktorki”. Wielki wazon wypełniały rajskie ptaki. Dawno już nie oglądano w kuluarach tylu aktorów — od Jadwigi Cieślak-Jankowskiej do Andrzeja Łapickiego. Była siostra aktorki i Marian Brandys. Wszyscy obejrzeliby „Krzesła” Ionesco, premierę 1991. Przed laty grała w nich wspaniale właśnie Mikołajska.

Bażanty z truflami

Imieniny Włodzimierza Wróblewskiego (spółka z o.o.) w Klubie Lekarza należały do najwytworniejszych i najwykwintniejszych. Tak je ocenił jeden z dwustu zaproszonych gości, bywalec salonów Dariusz Głowacki. Panie miały obnażone ramiona i unikalną biżuterię. Podano bażanty z truflami. Wina były francuskie. Dr Woy-Wojciechowski zaprosił wszystkich na bal lekarza. Wszak mamy karnawał.

LAUFER